

Jako ludzie wierzący, a tym bardziej jako zakonnicy, staramy się postrzegać każdą okoliczność jako wyzwanie, jako szansę, którą należy wykorzystać, jako nową możliwość. Czasy pokoju i dobrobytu są okazją do wzrostu, wzmocnienia i ekspansji. Z drugiej strony, cierpienie i trudności są czasem oczyszczenia i zasługiwania na zbawczą łaskę. Boski Mistrz nauczał, że prześladowania są okazją do dawania świadectwa (por. Łk 21, 13). Zawsze jest dobry czas na głoszenie Ewangelii, przenikanie rzeczywistości światłem objawionej prawdy i służenie innym.

- Jak uczestniczę w przemianach, które obserwuję? Czy inspirują mnie one i motywują do dalszych wysiłków, do większej wierności mojemu powołaniu i do większej gorliwości w apostołstwie, czy też przerażają mnie i zniechęcają?
- Na ile naśladuję Założyciela, o którym św. Paweł VI powiedział: «Oto on: pokorny, cichy, niestrudzony, zawsze czujny, zawsze pochłonięty swoimi myślami, które biegną od modlitwy do działania [...] zawsze skupiony na badaniu „znaków czasu”, czyli najbardziej genialnych sposobów docierania do dusz...»?
- Jakiej metamorfozy potrzebuję jako osoba i jako zakonnik, aby twórczo, adekwatnie i wiarygodnie odpowiedzieć na potrzeby czasu?

6. Modlitwa: Ps 46, 2-8

Bóg jest dla nas schronieniem i mocą,
niezawodnym wsparciem w udrękach.
Dlatego nie będziemy się bać, gdy zadrży ziemia,
kiedy pośród morza zachwieją się góry;
choćby huczały i kipiły jego wody,
choćby góry się trzęsły podczas przypływu.
Nurty rzeki rozweselają miasto Boże,
Najwyższy uświęcił swoje mieszkanie.
Bóg w jego wnętrzu, by się nie zachwiało,
Bóg je wspomocze o świcie.
Trwożą się ludy, chwieją się królestwa.
On wydał swój głos, a ziemia zadrżała.
PAN Zastępów jest z nami,
Bóg Jakuba – naszą twierdzą.



METAMORFOZA ŚWIATA

Rozpoczynamy dogłębne studium dorocznego listu, który Przełożony Generalny, ks. Dominik Soliman, poświęcił przemianie niezbędnej dla każdego z nas do realizacji naszego powołania jako „wydawców” paulińskich. Światu podlegającemu ciągłym i szybkim zmianom musi towarzyszyć metamorfoza paulisty, posłanego do tego świata z orędziem zbawienia. We wstępie do listu czytamy: «...chodzi o ponowne odkrycie bardziej dialogicznego wymiaru naszego bycia „wydawcami” paulińskimi, co przekłada się na ciągłą konfrontację z dzisiejszą rzeczywistością, kulturami, bogactwem i ubóstwem, z mężczyznami i kobietami, którzy są naszymi rozmówcami». W tym dialogu możemy wzrastać i znajdować nowe możliwości głoszenia Ewangelii.

1. Z listu Przełożonego generalnego:

Mit wzrostu gospodarczego przeżywa kryzys (1.1)

«...zdajemy sobie sprawę, że wiele zasad leżących u podstaw epoki, w której żyjemy, jest kwestionowanych: globalizacja jest jedną z nich. Myślimy o globalnym rynku, o produktach, które powstały z przeznaczeniem dla każdej części świata, gdzie duże marki myślą w kategoriach maksymalnych obszarów sprzedaży. Podstawową ideą, która przewija się przez naszą erę, jest ciągła ekspansja światowej gospodarki, ekspansja, którą moglibyśmy oddać innym terminem: postęp. [...] Wątpliwości pojawiają się jednak, gdy ten sposób postrzegania i organizowania ludzkiego życia opiera się na „miecie wzrostu”. Pojmuje on historię jako „niepowstrzymany, jednokierunkowy ruch ku lepszemu jutru”. [...] Tym bardziej jesteśmy rozczarowani tą niespełnioną obietnicą, często wykorzystywaną na użytek rynku, który potrzebuje konsumentów. Nie ma znaczenia, czy brak w nim równowagi między pokoleniami, między Północą a Południem, między teraźniejszością a coraz bardziej zagrożoną przyszłością. Alternatywą z pewnością nie jest powrót do przeszłości, ale mądre odczytanie teraźniejszości ze wszystkimi jej sprzecznościami i możliwościami.

Wszyscy jesteśmy bardziej wrażliwi, ponieważ czasy, w których żyjemy, kwestionują nasze oczekiwania dotyczące rozwoju, nasze nierealne i przesadne marzenia. Czasami żyjemy tak, jakby nasze życie było tylko ciągłym wzrostem: w gospodarce, w zdrowiu, w związkach... jakbyśmy nigdy lub prawie nigdy nie mieli do czynienia z kryzysami społecznymi i osobistymi. Pandemia, na przykład, pokazała nam, że mały wirus może zniweczyć wszechmoc nauki, że rynki mogą się zatrzymać, że relacje międzyludzkie mogą ulec zamrożeniu. Tak, jesteśmy słabi i musimy zdecydować, co zrobić z naszą kruchością».

2. Spotkanie ze słowem Bożym: Księga proroka Izajasza 43, 16-21

Biblia uczy nas, że Bóg, „w którym nie dochodzi do żadnych zmian ani zaćmienia” (Jk 1, 17), jest źródłem wielu przemian. W Jego rękach są one narzędziem realizacji odwiecznych planów zbawienia. W poniższym proroctwie Izajasza Bóg przedstawia się jako sprawca zmian, przekraczających nawet naturalne prawa, dla dobra swego ludu. Potrzebujemy tej świadomości, że metamorfoza świata, nawet ta spowodowana ludzką wolą i grzechem, jest obejmowana i zagospodarowana przez Boga, który czyni ją częścią historii zbawienia.

«Tak mówi PAN, który wytycza drogę przez morze i szlak przez wzburzone wody, który wyprowadza do boju rydwany i konie, i wszystkie potężne armie. Padli i już nie powstaną. Zostali zdmuchnięci jak gasi się knot. „Nie wspominajcie rzeczy minionych nie rozważajcie tego, co dawno minęło! Oto Ja dokonuję nowej rzeczy, teraz się zaczyna. Czy tego nie pojmujecie? Tak! Toruję drogę na pustyni, ścieżki na pustkowiu. Chwałę Mi oddadzą zwierzęta polne, szakale i strusie, bo dostarczyłem wody na pustyni, kazałem płynąć rzekom na pustkowiu, żeby napoić mój lud wybrany. Lud, który dla siebie ukształtowałem, będzie głosił moją chwałę!»

3. Nauczanie Kościoła: Papież Franciszek, Przesłanie Ojca Świętego na inaugurację paktu wychowawczego (2019)

Wiele zmian zachodzących na świecie jest poza naszą bezpośrednią kontrolą. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy pozostać bierni wobec tej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, papież Franciszek uczy nas, że musimy reagować, tworząc „ścieżki edukacyjne”, które pomogą nam radzić sobie z metamorfozami i przekształcać je w place budowy, na których będziemy kontynuować wznoszenie Królestwa Bożego na ziemi.

«Współczesny świat trwa w nieustannej transformacji i przechodzi wiele kryzysów. Przeżywamy epokową zmianę: metamorfozę nie tylko kulturową, ale także antropologiczną, która rodzi nowe języki i odrzuca, bez rozeznania, paradygmaty przekazane nam przez historię. [...] Jednakże wszelka zmiana wymaga procesu edukacyjnego, który angażowałby wszystkich. W tym celu konieczne jest zbudowanie „wioski edukacyjnej”, w której, w różnorodności, dzielono by trud powoływania do życia sieci relacji ludzkich i otwartych. Pewne afrykańskie przysłowie mówi, że „do wychowania jednego dziecka potrzebna jest cała wioska”. [...]

Starajmy się wspólnie szukać rozwiązań, bez obawy zapoczątkowujemy procesy transformacji i spoglądania w przyszłość z nadzieją. Zapraszam każdego, aby stał się czynnym uczestnikiem tego przymierza, podejmując osobiste i wspólnotowe zobowiązanie do pielęgnowania razem marzenia o solidarnym humanizmie, odpowiadającym na oczekiwania człowieka i plan Boga».

4. Z nauczania bł. Jakuba Alberionego: AD 185-186

Błogostawiony Jakub Alberione był świadomym obserwatorem zmian zachodzących w świecie. Były one dla niego intencjami modlitewnymi i znakami czasu, które analizował, aby rozeznąć wolę Bożą. Konkluzją było przekonanie: «Żadnego większego bogactwa nie można dać temu światu ubogiemu i pysznemu, niż Jezusa Chrystusa... Drogę, Prawdę i Życie» (AD 182).

«Dziś daje się zauważyć wciąż rosnące nieuporządkowanie: chorobę scjentyzmu i technicyzmu. Wszystkie nauki wzięte razem i każda z osobna, wynalazki i odkrycia stanowią rozdziały wielkiej księgi stworzenia. Każda z nauk jest poznawaniem stwórczego dzieła Boga, każda ma służyć człowiekowi jako środek prowadzący do Boga, tak jak służą człowiekowi oko, język, wola. Lecz podobnie jak dzieje się u niektórych ludzi, którzy nie pytają samych siebie: „Skąd pochodzę, dokąd idę, dlaczego żyję?”, tak samo [dzieje się] z poznaniem, z wynalazkami, z odkryciami; ludzie, ciesząc się tylko ich posiadaniem, nie pytają: „Kto je uczynił, dlaczego mi je dał, czemu one służą?”.

Wszystko musi służyć człowiekowi w ukierunkowaniu na Jezusa Chrystusa, na Boga, zgodnie z nauczaniem św. Pawła: „Wszystko jest wasze, wy Chrystusa, a Chrystus Boga” [1 Kor 3, 22]».

5. Od słowa do życia

Domeną życia jest dynamizm, ruch, zmiana. Nie można się na to obrażać, że świat nieustannie się zmienia. Jest to proces trwający od samego jego początku.